

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: **SSO Agnieszka Wieczorek**

Protokolant: st.prot. sęd. Agnieszka Krzyżaniak

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **K. Ł.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000,00 zł od dnia 01.07.2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 50.000,00 zł od dnia 01.04.2013 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. kosztami postępowania obciąża strony po połowie i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.228,00 zł oraz nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sąd Okręgowy w Poznaniu od powoda i od pozwanego kwoty po 150,18 zł.

/-/A. Wieczorek

UZASADNIENIE

Powód K. Ł. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 140.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 9.119,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wywodził, iż dnia 27 grudnia 2010 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć podniósł jego ojciec, a on sam uległ ciężkiemu uszczerbkowi na zdrowiu. Sprawcą tego wypadku był P. W., przeciwko któremu zapadł już prawomocny wyrok skazujący i za działanie którego odpowiedzialność ponosi pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe. Powód wywodził, iż pozwany dotychczas wypłacił na jego rzecz kwotę 81.807,14 zł, w tym: 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 807,14 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów i 1.000 zł tytułem zryczałtowanego odszkodowania za koszty leczenia i rehabilitację. W ocenie powoda kwoty te są nieadekwatne do poniesionych przez niego szkód i krzywd. Uzasadniając roszczenie o zadośćuczynienie podniósł, iż jako osoba młoda zmuszony był ostatnie lata poświęcić na rehabilitację i leczenie. Sam wypadek spowodował u niego silny stres i szok. Jest niezdolny do pracy i nie będzie mógł zrealizować swoich planów wstąpienia do Policji. Co do roszczenia odszkodowawczego, to powód wyjaśnił, że musi on obecnie ponosić rosnące koszty rehabilitacji, dojazdów do placówek medycznych. Jako podstawę prawną swoich roszczeń powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wskazał art. 444 i 445 K.c. (k. 1-10).

W odpowiedzi na pozew (k. 72-75) pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany potwierdził, że ponosi on odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku, któremu uległ powód. Stanął jednakże na stanowisku, że wysokość wypłaconych dotychczas świadczeń jest adekwatna do poniesionych przez powoda szkód i krzywd. Odnosząc się do roszczenia odszkodowawczego pozwany zauważył, że powód nie udowodnił konkretnych kosztów związanych z leczeniem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 27 grudnia 2010 r. na drodze krajowej nr (...) P. W. kierując samochodem wraz z naczepą nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze w wyniku czego kierowany przez niego zestaw pojazdów wpadł w poślizg ustawiając się bokiem do kierunku jazdy i doprowadzając do zderzenia z samochodem osobowym Opel Astra, w wyniku czego śmierć poniósł J. Ł. (ojciec powoda), a ciężkiego uszczerbku na zdrowiu doznali H. Ł. oraz K. Ł., ten ostatni w postaci urazu czaszkowo-mózgowego z krwawieniem nadtwardówkowym po stronie prawej, stłuczenia mózgu, odmy opłucnowej prawostronnej oraz złamania obojczyka prawego.

Za powyższy czyn P. W. został skazany prawomocnym wyrokiem Sąd Rejonowego w Nowym Tomysłu z dnia 11 kwietnia 2011 r.

Dowód: wyrok SR w Nowym Tomysłu (k. 22).

W wyniku wypadku powód doznał urazu wielonarządowego: urazu czaszkowo-mózgowego, złamania kości sklepienia czaszki po stronie prawej, krwiaka nadtwardówkowego ok. ciemieniowej prawej, stłuczenia wielogniskowego mózgu, złamania łuku prawej kości jarzmowej, ran ciętych twarzy, złamania obojczyka prawego, odmy opłucnowej prawej oraz porażenia obustronnego nerwów strzałkowych. Następstwem tych obrażeń był stan zagrożenia życia wymagający doraźnego zabiegu operacyjnego-kraniotomii z ewakuacją krwiaka, oraz drenaż prawej opłucnej.

Po wypadku powoda przewieziono do Szpitala w N., a następnie na Oddział Neurochirurgiczny Szpitala Miejskiego w P., gdzie był doraźnie operowany. W ciężkim stanie po zabiegu powoda przekazano na OIOM Szpitala Miejskiego, gdzie po kilkudziesięciu godzinach intensywnego leczenia farmakologicznego uzyskano poprawę pozwalającą na wybudzenie go i rozintubowanie. Leczony był dalej farmakologicznie na Oddziale Neurochirurgicznym. Odczuwał znaczne dolegliwości, leczenie obejmowało stosowanie środków przeciwbólowych, krążeniowych, przeciwobrzękowych. Powód w tym okresie był całkowicie uzależniony od osób trzecich. Złamany obojczyk nie pozwalał na chodzenie o kulach czy balkoniku - był pionizowany przy pomocy personelu i rodziny. Po wygojeniu ran oraz osiągnięciu dalszych postępów w rehabilitacji przekazany został do leczenia na Oddział Chirurgiczny Szpitala w N.. Rozszerzono tam zakres rehabilitacji, wykonano kontrolne badania. Powód nadal wymagał pomocy osób trzecich, również na skutek pojawienia się obustronnego porażenia nerwów strzałkowych. Odczuwał bóle oraz zawroty głowy. Następnie powód leczony był ambulatoryjnie, w kilku ośrodkach rehabilitacyjnych, oraz poradni neurologicznej, chirurgicznej i przez lekarza rodzinnego. W sierpniu 2011 r. powód zaczął samodzielnie chodzić, nadal odczuwał bóle i zawroty głowy oraz lęki pourazowe - obawa przed jazdą samochodem. Objawy te towarzyszą powodowi do dnia dzisiejszego. Powód jest obecnie pod ciągłą opieką neurologiczną. W badaniach kontrolnych TK głowy stwierdzono torbiel pajęczynówki w okolicy skroniowej lewej i złamanie łuku prawej kości jarzmowej.

Rokowania powoda są pomyślne z ograniczeniem do prac i aktywności życiowej nie związanej ze znacznym wysiłkiem i wymagającej dużej sprawności fizycznej. W przyszłości u powoda mogą powstać powikłania, np. w formie nasilających się bólów pourazowych głowy, czy padaczki. Powinien być poddawany stałej kontroli neurologicznej.

Dowód: opinia biegłego chirurga lek. m ed. L. K. (k. 121-125), orzeczenia o niepełnosprawności (k. 20-21), opinia biegłej neurolog dr n. med. M. P. (k. 153-154) wraz z uzupełnieniem (k. 167).

W świetle Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu powód doznał w wyniku wypadku 51-procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Dowód: opinia biegłego chirurga lek. med. L. K. (k. 121-125).

Przez ponad pół roku po wypadku powód nie mógł poruszać się samodzielnie. Wymagał pomocy w wielu prostych czynnościach życia codziennego. Jego kondycja fizyczna uległa poprawie dopiero około września 2011 r., po pobycie w sanatorium w B.. Powód nie uzyskał dotychczas pełnej sprawności fizycznej sprzed urazu, ograniczył swoją aktywność życiową, nie mógł powrócić do zawodu rolnika z powodu ograniczeń wysiłkowych i braku ogólnej sprawności fizycznej. Wszelkie obowiązki domowe spadły na jego matkę i brata. Przed wypadkiem był aktywny, uprawiał sport. Obecnie unika wszelkiej aktywności fizycznej w obawie przed ponownym urazem nerwów strzałkowych. Po wypadku powód ograniczył również kontakty towarzyskie, rozstał się z dziewczyną. Musiał także zrezygnować z planów wstąpienia do Policji. Obecnie, tak jak przed wypadkiem, pracuje na stacji benzynowej. Ze względu na wypadek i przebyte leczenie powód ma problemy ze znalezieniem innej pracy.

Aktualnie powód nie jest leczony, nie przyjmuje żadnych leków. Co miesiąc odbywa konsultacje neurologiczne. Nie korzysta z pomocy psychologa.

Dowody: zeznania świadków: A. Ł. (k. 109), R. Ł. (k. 109-110) i powoda (k. 110).

Pismem z 5 maja 2011 r., które wpłynęło do pozwanego dnia 11 maja 2011 r. pozwany zgłosił mu szkodę domagając się jednocześnie wypłaty kwoty 4.305,55 zł tytułem odszkodowania, kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienia związane z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia oraz kwoty 30.000 zł za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią ojca.

Pismem z dnia 7 lipca 2011 r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu mu zadośćuczynienia za doznane krzywdy w kwocie 80.000 zł.

Pismem z dnia 19 marca 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty dalszej kwoty 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dowody: zgłoszenie szkody (k. 67-66 akt szkodowych pozwanego), informacje o przyznaniu świadczeń (k. 79), pismo z 19.03.2013 r. (k. 214).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów.

Za wiarygodne i autentyczne Sąd uznał dokumenty zgromadzone w sprawie, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, ich treść nie była podważana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować je z urzędu.

Za w pełni wiarygodne i przydatne dla sprawy Sąd uznał opinie sporządzone w niniejszej sprawie przez biegłych lekarzy. Oparte zostały one o analizę obszernej dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy oraz badania powoda, były logiczne, fachowe, zgodne z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i zawodowego biegłych, a w konsekwencji powyższego przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy podkreślić, że początkowo kwestionowana była przez pozwanego jedynie opinia biegłej neurolog, lecz po wyjaśnieniu przez nią wszystkich wątpliwości w piśmie z 25 października 2014 r. (k. 167) pozwany nie zgłaszał co do opinii dalszych zastrzeżeń (k. 185).

Biegli wydający opinie w niniejszej sprawie różnili się między sobą w ocenie wielkości uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał powód w wyniku wypadku. Biegły L. K. uszczerbek ten ustalił bowiem na 51%, zaś biegła M. P. na 30%. W tym zakresie Sąd oparł się ostatecznie na opinii biegłego L. K., jako że jego specjalizacja jest znacznie szersza. Biegła M. P. skupiła się bowiem, zgodnie ze swoją specjalizacją, na następstwach natury neurologicznej, pomijając przy tym takie obrażenia powoda jak szpecące rany cięte twarzy, złamanie łuku kości jarzmowej czy odmę opłucnową. Nie budzi

natomiast wątpliwości, że obrażeń takich powód rzeczywiście doznał i w związku z tym muszą one podlegać ocenie pod kątem uszczerbku na zdrowiu.

Za wiarygodne i przydatne dla sprawy Sąd uznał również zeznania świadków i powoda. Były one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. W zakresie następstw wypadku natury medycznej korespondowały one natomiast z opiniami biegłych.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Ustalony w niniejszej sprawie przez Sąd stan faktyczny nie był kwestionowany przez strony, podobnie jak odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 27 grudnia 2010 r. Sporna pozostawała natomiast kwestia, czy wypłacone dotychczas powodowi świadczenia są adekwatne do doznanych przez niego szkód i krzywd.

W niniejszym procesie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 140.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 9.119,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Jako podstawę prawną tych roszczeń wskazał art. 444 i 445 K.c.

W świetle takiej, nieprecyzyjnie sformułowanej podstawy prawnej Sąd, w świetle zgłoszonych roszczeń, doszedł do przekonania, że intencją strony powodowej było oparcie żądania odszkodowawczego na art. 444 § 1 zd. 1 K.c., zaś roszczenia o zadośćuczynienie na art. 445 § 1 K.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 K.c.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. 1 K.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu szkody. W takich wypadkach, zgodnie z art. 445 § 1 K.c. sąd może przyznać poszkodowanemu również odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Co do roszczenia o zadośćuczynienie

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, tj. krzywdy rozumianej jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne - nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, ewentualne wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lipca 2013 r., LEX nr 1349914).

Wobec powyższego zadaniem Sądu było ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna w obliczu cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powoda w skutek wypadku z dnia 27 grudnia 2010 r.

Wypadek z udziałem powoda bez wątplenia wywołał u niego tak uszkodzenie ciała jak i rozstrój zdrowia w rozumieniu przywołanej regulacji. Powód doznał bowiem urazu wielonarządowego: urazu czaszkowo-mózgowego, złamania kości sklepienia czaszki po stronie prawej, krwiaka nadtwardówkowego ok. ciemieniowej prawej, stłuczenia wielogniskowego mózgu, złamania łuku prawej kości jarzmowej, ran ciętych twarzy, złamania obojczyka prawego, odmy opłucnowej prawej oraz porażenia obustronnego nerwów strzałkowych. Następstwem tych obrażeń był stan zagrożenia życia, wymagający doraźnego zabiegu operacyjnego-kraniotomii z ewakuacją krwiaka, oraz drenaż prawej

opłucnej. Z powyższego wynika, iż zakres obrażeń powoda był bardzo znaczący, o czym dobitnie świadczy stopień ubytku na zdrowiu ustalony ostatecznie na 51%.

Przez długi okres powód był hospitalizowany, następnie rehabilitowany. Przez przeszło pół roku nie chodził. Wymagał stałej opieki i pomocy w najprostszych czynnościach życia codziennego. Nawet po wyjściu ze szpitala musiał liczyć na pomoc rodziny, znajomych, sąsiadów. Odczuwał przy tym ból, lęki. Choć proces leczenia powoda zakończył się to w dalszym ciągu odczuwa on następstwa wypadku. Jego aktywność życiowa jest ograniczona, nie może uprawiać sportu, gdyż grozi to odnowieniem urazów. Wypadek uniemożliwił powodowi powrót do wykonywanego dotychczas zawodu i przekreślił jego plany wstąpienia do Policji. Niewielkie są również szanse na podjęcie przez niego pracy w wyuczonym zawodzie. Wypadek odcisnął piętno również na psychice powoda. W szczególności w dalszym ciągu odczuwa lęk przed samodzielnym podróżowaniem samochodem. Po wypadku stał się osobą nerwową, drażliwą. Stracił kontakt z rówieśnikami, rozstał się z dziewczyną.

Powyższe wskazuje, że konsekwencje wypadku są więc daleko idące i nie mają charakteru przejściowego, a wiele z nich, mimo, że nie są już tak dokuczliwe jak bezpośrednio po wypadku, powód będzie odczuwać do końca życia.

Należy mieć również na względzie okoliczność, że powód w chwili wypadu miał 22 lat, a więc znajdował się w okresie największej aktywności życiowej. Mimo to, zamiast rozwijać się zawodowo, założyć rodzinę, musiał przebywać w szpitalu, zmagać się z inwalidztwem, poddawać rehabilitacji.

Wobec powyższego, zakres cierpień zarówno fizycznych i psychicznych, jakich doznał powód uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł. Należy jednakże pamiętać, że pozwany wypłacił powodowi dotychczas z tego tytułu kwotę 80.000 zł. Wobec tego Sąd, w punkcie 1 wyroku, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000 złotych.

W ocenie Sądu przyznanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda. Należy bowiem mieć na względzie, że od chwili wypadku minęły już ponad 4 lata. W związku z tym, następstwa wypadku nie są już tak odczuwalne, jak bezpośrednio po nim. Proces leczenia, mimo, że był długi, to zakończył się już. Powód nie jest obecnie rehabilitowany, nie przyjmuje żadnych leków. Poza comiesięcznymi kontrolnymi wizytami u neurologa nie wymaga pomocy specjalistów, w tym psychologów. Samodzielnie porusza się i wykonuje wszystkie czynności życia codziennego. We wszystkich innych może liczyć na pomoc ze strony rodziny. Choć jego aktywność życiowa zmniejszyła się, to powrócił on do wcześniej wykonywanej pracy. Jego lęki nie są natomiast tak głębokie, by uniemożliwiały mu podróżowanie samochodem.

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia nie można było natomiast wziąć pod uwagę śmierci jego ojca. Strona powodowa jako podstawę roszczenia o zadośćuczynienie wskazała art. 444 i 445 K.c. Jak już wyżej wspomniano zadośćuczynienie dochodzone na tej podstawie ma rekompensować krzywdy wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Oczywiście jest natomiast, że śmierć ojca nie doprowadziła u powoda do rozstroju zdrowia czy uszkodzenia ciała. Mogła ona wpłynąć jedynie na jego kondycję psychiczną, ale zadośćuczynienia w związku z tym domagać można się na podstawie art. 446 § 4 K.c., którego strona powodowa, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie wskazała jako podstawę zarówno faktyczną jak i prawną swojego roszczenia.

O odsetkach orzeczono zgodnie art. 481 § 1 i 2 K.c. Powód zgłosił szkodę pozwanemu pismem doręczonym mu dnia 5 maja 2011 r., w którym domagał się zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. Zgodnie z art. 817 § 1 K.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest (poza wyjątkiem przewidzianym w § 2) spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Tak zatem roszczenie powoda zgłoszone pismem z dnia 5 maja 2011 r. pozwany powinien spełnić do dnia 4 czerwca 2011 r., a więc od dnia następnego pozostawał w zwłoce. Roszczenie zgłoszone powyższym pismem pozwany uznał do kwoty 80.000 zł, a więc od pozostałej kwoty 20.000 zł powodowi należą się odsetki od dnia 5 czerwca 2011 r. W pozwie domagał się on jednakże odsetek od dnia 1 lipca 2011 r., czym Sąd był związany wobec zakazu orzekania ponad żądanie.

Pismem z dnia 19 marca 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty dalszej kwoty 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ani w aktach sprawy, ani też w aktach szkodowych brak jest jednakże dokumentu, z którego wynikałoby kiedy pismo to zostało doręczone pozwanemu. Wobec tego na potrzeby rozstrzygnięcia Sąd przyjął, że powinno to nastąpić maksymalnie do końca marca 2013 r., w konsekwencji czego pozwany co najmniej od 1 kwietnia 2013 r. pozostawał w zwłoce i od tej też daty powodowi należą się odsetki od dalszej kwoty 50.000 zł zasądzonego zadośćuczynienia.

Wobec powyższego, w pozostałym zakresie, a więc w szczególności co do kwoty 70.000 zł, Sąd powództwo oddalił (punk 2 wyroku).

Co do roszczenia o odszkodowanie

Na stronie występującej z żądaniem odszkodowawczym spoczywa ciężar udowodnienia wszelkich przesłanek tej odpowiedzialności. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia oraz, że zobowiązanym do naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody jest pozwany. Choć zatem samo roszczenie, co do zasady, nie budziło wątpliwości, to na powódzie spoczywał również ciężar udowodnienia wysokości poniesionej szkody. Powód powinien zatem wykazać, jakie koszty (w jakiej wysokości) poniósł z tytułu leczenia, rehabilitacji itd. Uzasadniając wysokość żądania odszkodowawczego powód wyjaśnił w pozwie, iż nie przedłożył rachunków związanych z poniesionymi kosztami chcąc uniknąć powielania obszernego materiału znajdującego się już w aktach szkodowych. Co prawda Sąd dysponował tymi aktami, ale z uwagi na ich obszerność, zauważoną również przez powoda, Sąd zobowiązał go do podania z których dokumentów znajdujących się w tych aktach domaga się przeprowadzenia dowodu i na jakie okoliczności, zastrzegając mu w tym celu 14-dniowy termin i rygor pominięcia dowodu. Zobowiązania tego powód jednakże nie wykonał. Nie może natomiast budzić wątpliwości, że to na stronie, tym bardziej reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika spoczywa ciężar przedstawienia dowodów i to w taki sposób, by możliwe było szybkie rozstrzygnięcie. Podejmowanie takich działań przez Sąd prowadziłoby do faworyzowania jednej ze stron procesu.

Wobec powyższego powód nie udowodnił wysokości szkody, konsekwencją czego musiało być oddalenie powództwa w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 K.p.c. Roszczenie zgłoszone przez powoda opiewające na łączną sumę 149.119,03 zł zostało uwzględnione do kwoty 70.000 zł, a więc w ok. 47%. Sąd uznał zatem za uzasadnione rozdzielenie kosztów procesu pomiędzy strony po połowie. Łącznie strony poniosły w trakcie procesu koszty w wysokości 15.690 zł, z czego powód uiszczył kwotę 12.073 zł, a pozwany 3.617 zł. Wobec tego należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.228 zł ($15.690 / 2 = 7.845$; $7.845 - 3.617 = 4.228$).

Konsekwencją obciążenia stron kosztami procesu po połowie było obciążenie ich również obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych poniesionych w trakcie procesu tymczasowo przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025, dalej u.k.s.c.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiszczyć lub których nie miał obowiązku uiszczyć kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty te w niniejszej sprawie wyniosły 300,36 zł i stanowiły różnicę pomiędzy łącznymi wydatkami związanymi z wydaniem opinii przez biegłych, a zaliczką uiszczoną w trakcie procesu przez stronę powodową. W konsekwencji Sąd nakazał ściągnąć od każdej ze stron na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwoty po 150,18 zł ($300,36 / 2 = 150,18$ zł).

SSO Agnieszka Wieczorek